

**Ł ó d ź**

Cena numeru  
**15 gr.**

Cena prenumeraty  
miesięczna

Dla robotników 4 zł.  
Odnoszeń. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łódź egz. gr.

Należność pocztowa  
uiszczona ryczałtem.

**Redakcja i Administr.**

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWOJ“  
60.594

Red. przyjmuje od 5 — 6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

rok 1933.

# PRAD

Sobota, 29-go Lipca

№ 190

## Proces w adovicki.

### WADOWICE, 28. 7.

Dzień wczorajszy w głośnym procesie o zajęcia antyżydowskie w powiecie żydowskim poświęcono przesłuchaniu dalszych świadków odwoławczych.

O godzinie 10 30 zjawił się na sali rozpraw mecenas poseł Zbigniew Stypułkowski z Warszawy, piąty obrońca oskarżonych.

### ZEZNANIA POLICJANTÓW

Na początku wczorajszej rozprawy przesłuchano w charakterze świadka posterunkowego policji Adolfa Morawca, który składał zeznania nie na temat zajść w Rajczy i w Miłowce, lecz opisywał przebieg rewizji, dokonywanej u oskarżonych przez grupę 10 policjantów.

Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się o godzinie 3 i pół od przesłuchania świadka Ignacego Wójcika, posterunkowego policji, którego zeznania nie wnoszą do sprawy nic nowego.

### KUPIEC ŻYDOWSKI, KTÓRY STRZELAŁ

Większe zainteresowanie wywołała zapowiedź, że jako następny świadek zeznawac będzie Jakób Geller, kupiec żydowski z Miłówki. Jak wiadomo, w pobliżu domu ojca Gellera doszło do rozruchów, w czasie których Jakób Geller strzelał do domu, raniąc osk. Grzegorzka.

Z chwilą wprowadzenia na salę Gellera obrona w osobie adw. Grendyszynskiego zgłosiła wniosek o niezaprzyśięganie tego świadka. Zgodnie z uzasadnieniem aktu oskarżenia Geller ranił jednego z oskarżonych, stojącego na uboczu, gdy ten ostatni upominał go, by nie strzelał do ludzi. Art. 110 kod. post. kar. postanawia, że nie składają przysięgi świadkowie, podejrzani o działalność przestępczą, pozostającą w związku z działalnością oskarżonego. Też swoją uzasadnia również adw. Grendyszynski, powołując się na odpowiednie orzeczenie Sądu Najwyższego.

Wnioskowi obrony sprzeciwił się prokurator. Replikował mu drugi obrońca adw. Pozowski, popierając wywody mec. Grendyszynskiego. Mec. Pozowski podkreślił również, że świadek Geller nie może mieć pełnej świadomości znaczenia przysięgi, a to przez niewiać, którą żywi dla oskarżonych.

Po naradzie sąd oddalił wniosek obrońcy, poczem świadka zaprzysiężono.

### JEGO OPOWIEŚĆ

Świadek opowiada o zdarzeniach z dnia 14 marca w Miłowce. Około godziny 9 wieczorem zamierzał on pójść spać, jednak sąsiedzi ostrzegli go, że przygotowują się rozruchy antyżydowskie. Ojca i matkę schował tedy Geller w piwnicy, sam zaś czekał w do-

mu z rewolwerem. W pewnej chwili usłyszał bisek tłucznych szyb, poczem ujrzał, jak ulica szła grupa z około 40 ludzi. Wówczas Geller wystrzelił 3 razy z rewolweru na postrach. Grupa minęła dom Gellera, nie demolując składu. Dopiero po pewnym czasie zebrał się przed tym domem tłum ludzi, którzy przystąpili do demolowania składu. Wówczas Geller zaczął uciekać. W jakiejś bocznej ulicy spotkał Grzegorzka, do którego zawołał: „Panie Michalski! nie, panie Grzegorzku! każ pan ludziom, żeby przestali rabować!” Wówczas Grzegorzek miał uderzyć Gellera drągami po głowie, poczem dopiero Geller — jak twierdzi — strzelił, raniąc Grzegorzka.

### DRAMATYCZNA KONFRONTACJA

Sędzia Rogóż zapytuje świadka, czy zauważył, by Grzegorzek miał jakąś łączność czy

związek z demolującym sklepy tłumem. Świadek łączności takiej nie zauważył i twierdzi, w dalszym ciągu, że w owej bocznej ulicy byli w tym momencie tylko oni dwaj, tj. Grzegorzek i Geller.

Następuje konfrontacja świadka z oskarżonym Grzegorzkiem.

Grzegorzek podniesionym głosem oświadcza, że to, co mówi Geller, jest kłamstwem. Zajęcie miało miejsce przed domem Gellera.

Geller strzelał do tłumy. Grzegorzek usłyszał jęk, zdawało mu się, że Geller ranił jednego z jego towarzyszy. Wówczas Grzegorzek chciał się rzucić na Gellera i w tej właśnie chwili Geller strzelił do niego, raniąc go w brzuch.

Na tem rozprawę odroczone do dnia następnego.

## 2 sierpnia powitanie kpt. Skarżyńskiego

### BOULOGNE, 28.7.

Wczoraj popołudniu przybył do Boulogne sur Mer parowiec „Avila Star” na którym przybył do Europy z Buenos Aires kpt. Skarżyński. Skarżyński oświadczył, że lot jego do Warszawy nastąpi bezpośrednio, gdyż nigdzie nie będzie się zatrzymywał. Start nastąpi nie zwłocznie po zmontowaniu samolotu, być może już pojutrze.

Samolot przybył razem z lotnikiem do Boulogne sur Mer na pokładzie „Avila Star” skąd dziś o godzinie 8-ej rano przewieziony został samochodem na aerodrom w St. Angle vaire, oddalony o 22 kilometry od Boulogne gdzie zmontowaniem jego zajmie się specjalnie przybyły kierownik warsztatów lotniczych z Warszawy Cieński.

Kpt. Skarżyński podkreślił uprzejmość angielskiego towarzystwa okrętowego „Blue Star Line”, które zupełnie bezinteresownie przewiozło samolot na okręcie, należącym do niego, pomimo tego, że parowiec ten nie jest przygotowany do tego rodzaju transportów.

Kpt. Skarżyński jest wzruszony przyjęciem, jakiego doznał ze strony rodaków w Południowej Ameryce i we wdzięcznej pamięci zachowa dowody uprzejmości władz i ludności miejscowej Brazylii i Argentyny. Kpt. Skarżyński z niecierpliwością oczekuje chwili powrotu do kraju.

Przyłot lotnika do stolicy nastąpi prawdopodobnie o godzinie 4,30 po południu we środę, 2 sierpnia, na lotnisku mokotowskim.

Wstęp na lotnisko będzie dozwolony dla

wszystkich. W tym celu będą sprzedawane bilety wejścia, z których wpływ pójdzie całkowicie na rzecz funduszu organizacji challenge'u. Wczoraj komisja techniczna, pod kierownictwem starosty Bartoszewicza, dokonała inspekcji lotniska mokotowskiego. Chodziło o opracowanie programu przyjęcia i o rozplanowanie systemu dojazdu samochodów i dostępu publiczności na lotnisko.

Po oficjalnym powitaniu nastąpi dekoracja kpt. Skarżyńskiego orderem „Polonia Restituta” poczem dzielny nasz lotnik wygłosi przemówienie do mikrofonu radia polskiego. Następnie z lotniska ruszy korowód aut, z samochodem wiozącym kpt. Skarżyńskiego. Orszak skieruje się na cmentarz Powązkowski do grobu śp. kpt. Iżdzikowskiego, a następnie na pl. Unji Lubelskiej, przed pomnik poległych lotników, gdzie będą złożone wieńce.

## Świętokradztwo

### Poznań 28-7

W kościele w Górcie Duchownej dokonano zuchwałego Świętokradztwa. Sprawcy nie zauważeni przez nikogo dostali się w nocy do wnętrza kościoła, gdzie zrabowali skarbniki z pieniędzmi wota i monstrancje. Policja prowadzi dochodzenie i jest już na tropie szajki.

# Stany Zjednoczone zapobiegną zwwyżce waluty

Nowy Jork, 28 7

Wobec tego że w ostatnich dniach krach giełdowy w St. Zjednoczonych przybrał rozmiary większe od przewidywanych, a nawet częściowo zamierzonych przez prezydenta Roosevelta, zanoszą się na to, że w niedługim czasie podjęte będą operacje wyrównawcze, mające na celu zapobieżenie zwwyżce dolara.

Uchodzi tutaj bowiem w tutejszych kołach finansowych za rzecz pewną, że Anglia w ostatnich tygodniach celowo wywoływała nieznaczne obniżenie kursu funta, przeprowadzając zakup złota. Pośrednio odbiło się to na sytuacji dolara, który znacznie zwyczajował w stosunku do funta.

Tymczasem w zamierzeniach Roosevelta nie leży podniesienie kursu dolara. Chodzi mu narazie tylko o przejściowe zatrzymanie jego spadku, a to dlatego, że gwałtowna zmniejsza wywołala zachwianie równowagi między zenami, szybko idącymi w górę, a płacami. Obecnie chodzi o doprowadzenie do równo-

wagi w tej dziedzinie. To jest celem szybszej niż to pierwotnie zamierzano, realizacji planów, zmierzających do skrócenia czasu pracy i podwyższenia zarobków.

Jako najlepszy sposób zapobiegania zwwyżce dolara uważa się dopuszczenie wolnych obrotów złotem i ewent. jego zakup przez Federal Reserve Banki. Przepuszczalnie ustalili by się wówczas kurs złota 30 dolarów za uncję gdy poprzednia cena parytetowa wynosiła 20,76 dol. za uncję.

W związku z tem warto zaznaczyć, że na doradcę sekretarza stanu dla spraw skarbu Woodina powołano ostatnio prof. Warren z Cornell University, który w swym enuncjacji twierdził że dla osiągnięcia poziomu cen z 1926 roku należałoby doprowadzić do poziomu 36 dol. za uncję złota.

Tak więc na akcję angielską zmierzającą do obniżenia funta i podniesienia dolara, St. Zjedn. odpowiedzą angielskim sposobem tj. podniesieniem ceny złota.

# Szpitala w Sowietach są mordownią chorych.

Nowy Jork 28 7

Amerykański chirurg dr. Jensen pochodzący z Oregon, który od 3 lat znajduje się w podróży naukowej po Europie był ostatnio w Rosji sowieckiej. Po powrocie w rozmowie z przedstawicielem prasy kopenhaskiej oświadczył że stan szpitalnictwa rosyjskiego jest rozpaczliwy. Ponieważ szpitale nie posiadają żadnych środków nasennych wszystkie nawet najcięższe operacje, amputacje i t. d. — przeprowadza się bez narkozy. Chorzy nie mogą przetrzymać okropnych bólów

— umierają. — Rząd niema najmniejszego za interesowania dla chorych

Dr Jensen był obecny przy kilku operacjach, choć — jako lekarz — był już przyzwyczajony do bólów ludzkich — tu jednak nerwy jego nie wytrzymały.

W Rosji sowieckiej życie ludzkie jest najsłabsze, wzgl. nie posiada żadnej wartości. W kwestji wyżywienia, wyjaśnił dr. Jensen mieszkańcy w ciągu miesiąca otrzymują tyle pożywienia ile można w Kopenhadze kupić za 6 koron (13 zł)

# Książę Pszczyński i... MOJSZE LEWIN?

Sąd okręgowy wyznaczył na dzień 15 września termin sensacyjnej rozprawy politycznej senatora Sobolewskiego przeciwko „Polonii” w związku z rewelacjami tego pisma które ujawniły niesłychaną aferę podatkową księcia Pszczyńskiego. Jak wiadomo uia wniono, że senator B. B. Sobolewski oraz szeregi wybitnych osobistości miał za siebie opłata czynić starania i zwolnienie księcia von Pless od podatków na rzecz skarbu państwa. Obecnie senator Sobolewski skarży redakcję „Polonii”, pragnąc w ten sposób zrehabilitować się

Do rozprawy powołano około 20 świadków w tem większość świadków oskarżenia. Jako świadkowie obrony wystąpią ks Pszczyński młodszy, Mojsze Lewin i dyrektor Stowa Ryszenia ubezpieczeniowego Schein. Książę Pszczyński nie będzie osobiście zeznawał w sądzie, gdyż przed dwoma tygodniami przesłuchano go już w drodze rekwizycji w Katowicach. Mojsze Lewin w związku ze sprawą hawil przez kilka dni w Warszawie i ma przyjechać specjalnie na rozprawę. Przebywa on teraz stale w Paryżu

# Radykalizm antyklerykalizm w ofenzywie

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że ofenzywa radykalizmu i antyklerykalizmu w Polsce trwa już od dłuższego czasu i na coraz szerszym froncie. Niejednokrotnie mieliśmy już sposobność zwracać na to uwagę i notować jej jaskrawsze objawy. Podkreślaliśmy przytem, że ofenzywa ta wychodzi przeważnie z obozu sanacji. Obecnie „Kurier Poznański” usiłuje wytłumaczyć to zjawisko.

„Obóz „sanacyjny” oddawna cierpi na brak idei. Tak zwane hasła państwowe „mocarstwowe” itd. pozbawione są głębszej treści i w życiu codziennym stają się nieraz prostymi frazesami. Nie mogą sięgać do ideologii narodowej, obóz „sanacyjny” znalazł się w nielada kłopotach zwłaszcza gdy zaczął interesować się zagadnieniem młodzieży i gdy zrozumiał, że do młodych bez idei przystępować

nie można

Wówczas siłą rzeczy wysunęła się na czoło w „sanacji” ta grupa, która miała ideę — ideę radykalną i antyklerykalną z czasów przedwojennych. Odkurzono stare rekwizyty programowe, odświeżano wyświechtane hasła i haselka, przypomniało sobie język antykościelny, zaczęto do siebie znowu mówić, jak w czasie rewolucji jakobińskiej z przed 150 laty, per „obywatelu” i zabrano się do pracy tem różnie, że we wszystkich tych hasłach znaleziono nowe oparcie w walce z szerzącym się w Polsce kierunkiem na rodowym.

Przypomina dalej „Kurier Poznański” jakie to organizacje i jacy to ludzie kroczą na czele ofenzywy i wyraża przekonanie, że nie odniesie ona zamierzonego

# Sensacyjna skarga przeciw dentyście

Lwów, 28.7.

Do lwowskiego urzędu śledczego wpłynęła skarga pewnej młodej panny z towarzysztwa przeciwko dentyście Flescherowi o zniewolenie. Flescher dokonywał na swej pacjentce operacji wyrwania zęba pod narkozą. W trakcie kiedy skarżąca była uspijona dentysta miał dopuścić się na niej ohydnych czynów. Policja lwowska prowadzi w tej sensacyjnej sprawie dochodzenie.

# Masowe zabójstwo ryb w Warcie

Częstochowa 28 7

Donoszą z Myszkowa i Poraja że w Warcie na przestrzeni kilkuset kilometrów, na falach unieśca się szerokie ławy martwych ryb które spływają w dół rzeki, zatrzymując wodę. Władze policyjne wszczęły dochodzenie celem ustalenia przyczyn tego masowego zranienia ryb. Prawdopodobnie powstało ono wskutek odpływu jakichś chemikalji z fabryk położonych nad Wartą w okolicach Poraja i Myszkowa. Władze policyjne zarządziły oczyszczenie wody z martwych ryb

# Oskarżony wskazał mordercę s. p. Grotkowskiego

Lwów 28 7

W sprawie o zabójstwo studenta i korporanta s. p. Grotkowskiego nastąpił sensacyjny zwrot.

Jak wiadomo rozprawy przeciwko zabójcom Grotkowskiego w sądzie zostały po raz trzeci odroczone a akta na wniosek prakuratora zostały odesłane do ponownego śledztwa. Okazuje się że główny oskarżony o zabójstwo Mojżesz Katz wskazał jako mordercę niejakiego Kreuzera. Wczoraj policja lwowska aresztowała Kreuzera

# Z klubu Stronnictwa ludowego

Dnia 25 lipca rb. przez cały dzień do późnej nocy obradował pod przewodnictwem prezesa p. M. Roga Klub parlamentarny Stronnictwa ludowego w pełnym komplecie.

Tematem obrad była sprawa wypadków w Małopolsce

Klub powziął cały szereg uchwał o charakterze wewnętrznym oraz ogólną rezolucję polityczną.

# Dwa zamachy samobójcze Szklcem i brzytwą.

(a) W polu przy parku Helenów, uśpiał pozbawić się życia 56 letni Kazimierz Plata, zamieszkały przy ulicy Oblegorskiej 5.

Plata pozostając bez pracy i środków do życia, w celach samobójczych utyłł drobno szklką i zażył większą dawkę tak spreparowanego proszku.

Desperata znaleźli przypadkowo przechoźnicy. Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił choremu pierwszej pomocy i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala w Radogoszczu.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce w domu przy ulicy Wodnej 16. Zamieszkały tamże przy rodzinie 70-letni Gustaw Leun, z powodu przewlekłej nieuleczalnej choroby postanowił pozbawić się życia i w tym celu po przecinał sobie brzytwą żyły u rąk.

Nieprzytomnego z powodu osłabienia i znacznego upływu krwi stacja, znaleźli domownicy.

Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperata do szpitala w Radogoszczu.

na radykalizm, antyklerykalizm i antynacjonalizm w sensie przedwojennym niema dziś miejsca w Polsce. „Starzejący się szereg mierze hasła aktualnych przed 30 laty, nie wykrzesają już dla nich entuzjazmu, który był gdzieś indziej...”



# Zydzi a traktat o mniejszościach

W Amsterdamie otworzyła przez kilka dni antyniemiecka konferencja gospodarcza, zorganizowana przez zydów i z udziałem przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego z całej Europy. Zadaniem konferencji było ujęcie akcji bojkotowej w pewne trwałe ramy, rozszerzenie jej i pogłębienie i pociąganie do niej tych czynników wśród zydostwa, które nie biorą udziału w bojkocie, albo nie udzielają mu dość energicznego poparcia. — Nie mamy jeszcze szczegółowego sprawozdania z obrad tej konferencji, ale już z tych urzędowych wiadomości, jakie doszły do prasy, można sądzić, że zamierzenia organizatorów konferencji nie odniosły przewidywanego skutku. Znaczna część uczestników kongresu nie zdradzała zbyt wielkiego entuzjazmu dla bojkotu. Negatywne stanowisko zydów angielskich, którzy wypowiedzieli się przeciwko bojkotowi towarów niemieckich i przeciwko nadawaniu tej akcji charakteru przymusowego, obowiązującego wszystkich zydów, podziało bardzo ochładzająco na uczestników kongresu. Nie chcemy przesadzać w tej sprawie, ale wydaje się nam, że przykład żydowskich gmin w Anglii znajdzie także na śladowców w innych krajach. W każdym razie akcja bojkotowa nie zyska zamierzonego charakteru powszechności i zbiorowości; zwołaniem bojkotu pozostanie jedynie drogą moralnego nacisku w kierunku bojkotu indywidualnego, co, oczywiście, nie jest to samo.

Tak ta sprawa wygląda na podstawie dotychczasowych informacji — pisze „Głos Narodu”. — Może nowe, bardziej szczegółowe wiadomości zmienią jej obecny obraz, ale jest to rzecz naogół bardzo wątpliwa.

Jeżeli w dziedzinie ujednostajnienia, rozszerzenia i pogłębienia akcji bojkotowej konferencja amsterdamska, zdaje się, zawiedzie związane z nią oczekiwania, to w zakresie politycznym, jako manifestacja antyniemiecka powinna odnieść pewien efekt, przynajmniej moralny, bo wątpić należy, aby jej apel do Ligi Narodów dał jakie pozytywne wyniki. — Domaganie się od niej, aby wyznaczyła i delegowała do Niemiec komisję śledczą „celem zbadania i przedstawienia wyczerpującego sprawozdania o faktach i okolicznościach związanych z prześladowaniem zydów niemieckich, oraz specjalnego sprawozdania w sprawie aresztowań, tortur, samobójstw, które zaszły w Niemczech pod obecnym reżymem”, spocznie z pewnością w archiwum Ligi Narodów wśród wielu innych petycji bez żadnych praktycznych rezultatów. Co do tego nie można mieć większych złudzeń. Liga Narodów nie lubi drażliwych spraw, a zadanie, z którym występuje konferencja amsterdamska, jest wyjątkowo drażliwe. Jest nawet rzeczą bardzo wątpliwą, aby je poparli zydzi niemieccy, zarówno w obawie represyj, jak i w tym słusznym przeświadczeniu, że żadne państwo nie uśmiecha się perspektywa migracji żydowskiej.

Konferencja amsterdamska, domagająca się interwencji Ligi Narodów w sprawie prze-

śladowań zydów w Niemczech, powołuje się na Traktat Wersalski, a przede wszystkim na traktat o mniejszościach narodowych, zapominając widocznie, że ten ostatni układ nie obowiązuje Niemcy, natomiast został narzucony, nie bez wybitnego wpływu zydów (innym państwom, w których właśnie teraz w okresie prześladowań w Niemczech cieszą się zydzi zupełnym bezpieczeństwem, a nawet specjalną niekiedy opieką. Zydzi byli tak pewni przyjaźni i wdzięczności niemieckiej za oddawane Niemcom liczne i bardzo cenne usługi, że podczas rokowań pokojowych nie przyszło im do głowy, że forsowany przez nich z wielką energią traktat o mniejszościach narodowych może im się kiedykolwiek przydać również w Niemczech. Los zaś innych mniejszości narodowych nie obchodzi ich wcale. Dziś ta krótkowzroczność ma dla nich bardzo ujemne skutki, jak zresztą wiele innych ich posunięć, zarówno w czasie wojny, jak w okresie zawierania traktatów pokojowych.

Nawet z treści rezolucji konferencji amsterdamskiej do Ligi Narodów widać, jak zydzi są niezmiernie raskoczeni tem, co na nich spadło w Niemczech, podkreślają w niej bowiem z naciskiem lojalność i prawowierność obywateli niemieckich wyznania żydowskiego. Niema mowy o narodowości żydowskiej, co tak demonstracyjnie podkreśla się, na przykład, w Polsce, wspomina się tylko o wyznaniu.

Z tego powodu, jak i z innych względów rezolucja konferencji amsterdamskiej, przeznaczona dla Ligi Narodów, jest dokumentem bardzo ciekawym. Trzeba było na zwrócić uwagę i podkreślić jego najcharakterystyczniejsze momenty. Bo chociaż rezolucja dotyczy stosunku zydów do Niemiec i jest aktem oskarżenia pod adresem tych ostatnich, zahacza również o sprawy dla nas nieobojętne, jak wspomniany już traktat o mniejszościach narodowych.

## Zydzi a antysemityzm.

Zastanawiając się nad uchwałami żydowskiej konferencji w Amsterdamie, nawołującymi do bojkotu towarów niemieckich „Gazeta Warszawska” kreśli następujące uwagi:

„Polożenie zydów staje się groźne. Fakt przejścia do bezwzględnej antysemityzmu jednego z najpotężniejszych państw zachodnich, wrosniętego w organizm cywilizacji świata i w mechanizm obrotu światowego nie może pozostać bez poważnych następstw dla kwestji żydowskiej. Skutki tego faktu nie ograniczą się do zniszczenia jednego z najważniejszych ośrodków potęgi żydowskiej, jakim było zydostwo niemieckie, ale sięgną znacznie głębiej. Spowodują one niezawodnie jenerałą rewizję poglądów na zydostwo światowe i pociągną za sobą likwidację zdobyczy osiągniętych od czasów rewolucji francuskiej.

Zydzi postanowili z tem walczyć i zdecydowali się przeprowadzić walkę w sposób bezwzględny. Mają oni zamiar zastosować wobec antysemityzmu najdalej idące represje i ludzą się, że na tej drodze osiągną zamierzony skutek.

Tymczasem rzecz się przedstawia wcale nie tak prosto. Zmierzch Izraela wcale nie jest wynikiem wypadków niemieckich. Wyniki te są raczej zjawiskiem wtórnym.

Przyczyny kryzysu zydostwa światowego są znacznie głębsze. Tkwią one w tych wielkich przemianach, jakie zachodzą w świecie naszej cywilizacji po wojnie, na tle których dotychczasowa pozycja zydostwa światowego, jego ideologia i apetyty są już zupełnym anachronizmem. Załamanie się struktury gospodarstwa światowego, którego formy były dostosowane do celów zydostwa i stały się podstawą jego potęgi, musi pociągnąć za sobą jego katastrofę.

Narody, przystosowując się do nowych form bytu, wracają do zdrowego rozsądku i do tych założeń, z których powstała i wyrosła cała moralność i kultura cywilizacji aryjskiej. Proces ten wyraża się w coraz to silniejszym powrocie do

państw nowych form ustrojowych i nowej treści. Jak długo potrwa ta walka o państwo narodowe, to inna sprawa. Musi ona jednak zakończyć się wszędzie zwycięstwem i doprowadzić do definitywnego uregulowania, między innymi i kwestji żydowskiej”.

## O konkordacie z Niemcami

Konkordat, zawarty między Stolicą Apostolską a Rzeszą Niemiecką, ocenia na łamach „Kurjera Warszawskiego” ksiądz prałat Kaczyński bardzo dodatnio. Po szczegółowej analizie najważniejszych artykułów konkordatu ze stanowiska interesów Kościoła katolickiego, autor dochodzi do następującego ostatecznego wniosku:

„Po ogłoszeniu treści konkordatu przysłał legenda, jakoby Watykan ugiął się przed Hitlerem i skapitulował przed jego żądaniem. Konkordat zawarty z Rzeszą daje daleko więcej Kościołowi, aniżeli konkordaty z Prusami, Bawarią i Badenją, zawierane w okresie, gdy u steru władzy było Centrum, które przy najlepszej Woli ze swej strony nie mogło więcej praw zapewnić Kościołowi.

Jeżeli konkordat lojalnie będzie wykonywany przez rząd niemiecki, musi wywierać to na pozytywne serce i wywodzić się do historycznych i politycznych warunków, jakich nie ma w konkordacie z Prusami. Konkordat ten jest jakby nowym etapem w rozwoju Kościoła, a co za tym idzie, jak się stosunki wywróci, — to przychodzi do skutku”.

# Konferencja p. Komisarza inż. Wojewódzkiego z naczelnikiem ośw. i kult.

(a) Na konferencji, jaką prowadził Komisarz inż. Wojewódzki z naczelnikiem wydziału oświaty i kult. p. Waltrusem poruszo no szereg spraw dotyczących wydziału oświaty i kultury.

W pierwszym rzędzie omówiono sprawę preliminarzanego budżetu na rok 1933/34, który został zatwierdzony przez władze nadzorcze.

Po zapoznaniu się z budżetem wydziału, p. Komisarz zalecił przeprowadzenie jaknajdalej idących oszczędności w wydatkach rzeczowych, które to oszczędności jak wiadomo przekazane zostaną na budżet nadzwyczajny.

Zarówno wydział ośw. i kultury jak i inne wydziały ściśle przestrzegając będą zatwierdzony budżet przez władze nadzorcze, jednak zgodnie z życzeniem komisarza praca będzie polityką oszczędnościową.

## Sprawa gmachów szkolnych.

Następnie p. Komisarz zainteresował się żywo sprawą szkół powszechnych. Szkolnictwo powszechne w Łodzi znajdowało się do niedawna w opłakanych warunkach lokality, to też sprzyjająca obecnie konjunktura przyczyniła się do wynajmu całego szeregu izb i gmachów, które więcej odpowiadają potrzebom szkolnym pod względem higieny i estetyki.

Dzięki temu w roku bież. wydział oświaty i kultury zwolnił cały szereg lokali w których znajdowały się szkoły 2, 3, 4 i 5 klasowe, a które to szkoły przeniesione zostały do specjalnie wynajętych gmachów, ulegając tem samem połączeniu, przez co zastosowana zostaje oszczędność zarówno rzeczowa jak i personalna.

Jak zdołaliśmy ustalić, zarząd miasta w roku bież. wynajął dodatkowo w istniejących już gmachach szkolnych, lokale powiększając tem samem liczbę sal.

Tak więc lokale takie wynajęte zostały przy ul. Kopernika 50, 11 listopada 51, Rzgowskiej 30, Limanowskiego 31, Abramowskiego 22, Wólczańskiej 17.

Pozatem wydział oświaty i kultury odnajął w różnych punktach miasta specjalne gmachy, które zamienione zostaną na gmachy szkolne. Tak więc wynajęto gmach przy ulicy Gdańskiej 90, liczący 18 sal, Tuzyńskiej 31, 6 sal, Cegielnianej 63, o 13 salach, Cegielnianej 42 budynek po dawnej szkole handlowej o 12 salach i przy ulicy Łągiewnickiej 53 o 6 salach.

Niezależnie od tego prowadzone są obecnie pertraktacje nad sfinalizowaniem wynajmu 2 gmachów a mianowicie przy ulicy Lipo wej 49 o 20 salach i przy ulicy Sędziowskiej 3 o 15 salach.

Również wydział oświaty i kultury w dotychczasowych siedzibach szkolnych prowadzi gruntowny remont, który uskuteczony ma być do dnia 10 sierpnia r.

Remontowi podlegają również wszystkie intensyfikacje szkolne, jak ławki, katedry, tablice itd. które w roku bieżącym zostaną odświeżone.

## Likwidacja seminarjum nauczycielskiego.

Zgodnie z zarządzeniem Min. W.R. i O.P., na terenie naszego miasta prowadzona jest stopniowa likwidacja seminarjów nauczycielskich, które istniały przy ulicy Łęczyskiej (żeńskie) i przy ulicy Zagajnikowej (męskie). Seminarja te w roku bież. stosują poła

czoną i stworzone zostaje jedno seminarjum nauczycielskie koedukacyjne, liczące 3 klasy a mianowicie 3 4 i 5.

Dzięki temu lokal specjalnie wzniesiony w swoim czasie i przystosowany całkowicie do wymagań szkolnych przy ulicy Łęczyskiej oddany zostanie na potrzeby seminarium po wszechnym.

Kierownictwo seminarjum koedukacyjnego obierają dyr. Marjan Dura, też dotychczasowy dyrektor seminarjum żeńskiego, a wski przechodzi na stanowisko dyrektora miejskiej szkoły handlowej.

Dotychczasowy natomiast dyrektor tej szkoły p. Pilichowski przeniesiony zostanie na emeryturę.

## Sprawa kina oświatowego.

Jak wiadomo miejskie kino oświatowe, którego budżet wykazywał stały deficyt zostało przez poprzedni Magistrat zamknięte,

P. Komisarz po zaznajomieniu się z całością kształtem sprawy uznał likwidację kina za słuszną jednak ze względu na reflektantów, którzy ubiegają się o dzierżawę kina, P. Komisarz w sprawie tej poważnie odpowiednią decyzję i kino to zostanie wydzierżawione je dnemu z reflektantów, pod warunkiem będzie wyświetlało obrazy o treści naukowej.

Jeżeli zaś chodzi o sprawę Teatru Miejskiego to wydzierżawienie teatru Scala na siedzibę Teatru Miejskiego i oddanie kina wnictwa p. Dyr. Kazimierzowi Wroczyńskiemu jest ostatecznie przesądzone.

Tak samo nie ulega żadnej likwidacji ani reorganizacji muzea miejskie.

44)

C. DOYLE

## Ponura firma

Może się panu wydawać że praca, którą pan teraz w kantorze wykonuje, jest nieco podrzędnej natury, ale właśnie życzeniem mojem jest, aby pan zapoznał się dokładnie z prowadzeniem firmy od podstaw aż do samego szczytu.

— Pragnę nauczyć się wszystkiego — odparł krótko Tom.

— Pójdziemy więc teraz o jeden krok naprzód — rzekł zachęcająco Girdlestone. — Przy pańskiej energii i zdolnościach będzie pan mógł oprócz pracy biurowej w kantorze mieć jeszcze zajęcie w porcie. Jeżeli tylko za winie tam któryś z naszych okrętów, to wówczas obejmie pan nadzór nad wyładowaniem i załadowaniem okrętu oraz kontrolę nad na ożem magazynami w porcie.

Tom cieszył się w duchu, że praca jego odąd będzie więcej urozmaicona, niż dotychczas.

— Gby będzie pan starszy — mówił dalej senior — to przekona się pan, jak wielkie znaczenie ma dla przelozonego dokładna znajomość pracy, wykonywanej przez jego podwładnych. Znajomość ta odda panu nieocenione wprost usługi w przyszłości. Wiem o tem dobrze z własnego doświadczenia. Tymczasem, o ile będzie pan miał pewne wątpliwości, to proszę się zwrócić o radę i pomoc do Ezry. Ma on wybitne zdolności handlowe i pod każdym względem mogę go panu za wzór postawić. W czasie jego wypoczynkowego pobytu w Afryce, dokąd pojedzie już niebawem, proszę zwrócić się z całą ufnością do mnie, w każdej najbliższej nawet, nie sprzymiałej dla pana sprawie. Gorąco pragnę

aby pan dedać w takiej wielkiej firmie, jak nasza, zdobył wszystkie wiadomości, potrzebne panu do przyszłego objęcia nad nią kierownictwa.

Jonh Girdlestone okazał się w rozmowach z Tomem tak miłym i dobrym, że Tom, słuchając go, odczuwał wyrzuty sumienia na myśl, że go tak niesprawiedliwie i surowo osądził.

Odczuł teraz nagle ochotę wyjawienia Łupcowi swych zaręczyn z Katy. Lecz w tej samej chwili przypomniał sobie przestrach swej kuzynki, jaki ukazał się wówczas na jej twarzy, gdy bezpośrednio po zaręczynach chciał zawiadomić o nich jej opiekuną. Nie miał prawa bez jej wiedzy i zezwolenia postąpić w ten sposób i dlatego postanowił zachować milczenie.

O ile stary Girdlestone przy bliższym poznanju zyskiwał w oczach Toma, to przeciwnie Ezra tracił Niechęć, którą młody Dinada le instynktownie do Ezry odczuwał, pogłębiała się jeszcze w ostatnich czasach.

Ezra uważał z początku Toma za głupca a w najlepszym razie — za bardzo prostą i nieskomplikowaną naturę. Przekonawszy się jednak, że się grubo mylił i że Tom wykazywał dużo ambicji w swych dążeniach, postanowił mieć się przed nowym współnikiem firmy na baczności. Obydwaj rzadko się widywali, gdyż jeden drugiego wkrótce wzajemnie niechęci unikali. Ezra sam obecnie rozdzielił kapitałem firmy, tak więc Tom nie miał sposobności zapoznać się z jej prawdziwym stanem majątkowym i podobnie jak Girdley przyrzeczył, że stan ten jest świetny. Oprócz za dowolenia, jakie każdej pracownicy jednocześnie daje spełnienie obowiązku, odniósł Tom jeszcze inne korzyści z obrotu swego położenia.

Zdarzało się mianowicie nieaz, że podczas nieobecności Girdlestona w kantorze Tom otrzymywał nagłe powas. wywołane jak

potrzebował objaśnień. Cóż było w tem nie naturalnego, że udawał się wówczas do prywatnego domu kupca po radę, a jeżeli i tu go nie zastawał, cóż było w tem niezwykłego, że czekał nieraz przez godzinę na powrót gospodarza domu, zabawiając w tym czasie jego pupilkę rozmową? Szczegółowe to były chwile dla obojga młodych ludzi, tem szczerze śliwsze, że trafiały się tak rzadko. Rozświełały posępną jedynostajność życia Katy, dodawały Tomowi podniety do pracy i pozwalają mu wracać z dobrą nadzieją do kantoru. Cieszyli się oboje, że wkrótce już nadejdzie czas, gdy będą mogli niepodzielnie i na zawsze należeć do siebie.

Tymczasem rozpoczął się w historii firmy nowy okres, w którym jej najbliższymi zsiędo miała się rozstrzygnąć. Jak wiadomo, udało się Girdlestonowi odnaleźć potrzebnego agenta w osobie niejakiego Langwolda. Był to podupadły importer zboża rosyjskiego, mający niegdyś własną placówkę handlową w Odessie. Zbankrutowawszy, zgłosił się do kółki po zajęcie do rozmaitych firm londyńskich, aż nareszcie trafił do Girdlestona. Bez skrupułów zgodził się odegrać potrzebną rolę za dobrem wynagrodzeniem. Skrzętny program jego pracy w Rosji przedstawił się następująco.

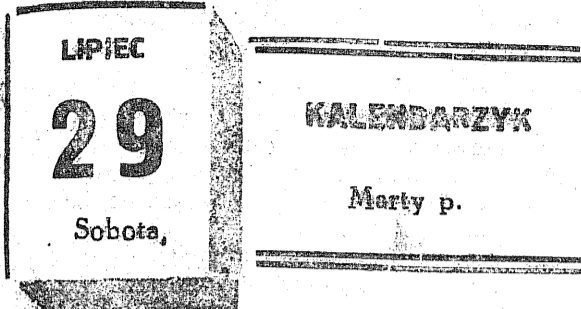
W charakterze uczonego angielskiego miał się przedstawić władcom rosyjskim i prosić o pozwolenie rozpoczęcia badań naukowych nad geologiczną budową Uralskich gór. W tym celu miał przebywać pewien czas w rejonach potrzebny do zdobycia zafarbia okolicznych mieszkańców. Potem po dokonaniu rzekomego odkrycia miał pojechać do najbliższego większego miasta, to jest do Tobolska i tam złożyć swoje sprawozdanie i pokazać diałki ty zabrane z Anglii.

D. c. n.



# Kronika

## Śmierć w zgliszczach stodoły 2 osoby spaliły się, 2 ciężko poparzone



a) Nocy ubiegłej w zagrodzie Józefa Banasiaka we wsi Powodów, gminy Gostyń, powiatu Łęczyckiego, wybuchł groźny pożar.

Ogień powstał w stodole w porze nocnej. Pożar spostrzeżono względnie wcześniej i wspólnym wysiłkiem straży wiejskiej oraz okolicznej ludności udało się uratować dom mieszkalny, natomiast stodoła wraz ze zbiorami siana, oraz obora, maszyny i szopy spłonęły doszczętnie.

W czasie pożaru rozegrały się straszne sceny.

Oto wieczorem do zagrody Banasiaka przybyła rodzina Skorupskich powracających pieszko do Łodzi z letniska. Banasiak pozwolił im zanoć w stodole, Skorupscy zamknęli się w stodole na noc, następnie zaś gdy wybuchł pożar oszołomieni dynem i czadem nie mieli już siły otworzyć wrót.

Rozpaczliwe wysiłki straży i wieśniaków doprowadziły do rozbicia wrót i zdołano wydobyć bardzo ciężko poparzone 50-letnią żonę Skorupskiego Stanisławę, oraz dwie córki 7-letnią Wandę i 9-letnią Wiktorję, wszystkie zamieszkałe stałe w Łodzi, przy ulicy Wspólnej 9.

Wiktorja Skorupska w drodze do szpitala zmarła, pozostałe matkę i córkę umieszczono w szpitalu powiatowym w Łęczycy.

Najokrutniejszy los przypadł w udziale 65-letniemu ojcu rodziny Antoniemu Skorupskiemu. Strażacy nie zdołali go wydobyć albowiem w międzyczasie zapadł się dach stodoły, tak że wędrownik poniósł śmierć w zgliszczach i wydobyto zwęglone całkowicie zwłoki.

Straty spowodowane przez pożar obliczone na 10,000 zł. Dochodzenie policyjne ustaliło, że pożar został spowodowany najprawdopodobniej przez samego Skorupskiego który przed snem palił papierosa i niedopałek z lekceważeniem cechującym niektórych mieszczan na wsi, porzucił go nieostrożnie w siano.

Wypadek ten zrobił w okolicy wstrząsające wrażenie.

### Osobiste.

Wrócił z urlopu i objął w dniu wczorajszym urzędowanie kierownik III brygady wydziału śledczego w Łodzi p. Brzozowski.

Kierownik referatu bezpieczeństwa Starostwa Grodzkiego, p. Wiktor Nowakowski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Agendy referatu bezpieczeństwa sprawuje osobiście p. Vicestarosta Rosicki.

### Upadek z wozu

(a) Na ulicy Pabjanickiej spadła z wozu 28-letnia Marianna Roztopek, zamieszkała przy ul. Ogrodowej 72 i odniosła okaleczenie głowy oraz zwichnięcie ręki.

Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy.

### Kontraktacja

(a) Zofia Kłodziejska, właścicielka domu przy ulicy Profesorskiej 1, uzyskała wyrok eksmisyjny na lokatorów Piotra Nowaka i Marię Sułkowską, których też w dniu wczorajszym komornik usunął z zajmowanych mieszkań.

Po upływie godziny, gdy komornik odszedł i wszystko się uspokoiło, wyeksmitowani przy pomocy innych lokatorów wprowadzili się, wylamując uprzednio drzwi mieszkań. Mimo awantury i sprzeciwu ze strony właścicielki mieszkania zajęto na nowo.

Powiadomiona policja wdrożyła przeciw Nowakowi i Sułkowskiej dochodzenie karne.

### Stafszowanie podpisu na wekslu

(a) Do Majera Rychtera, zamieszkałego przy ulicy Solnej 5, przed kilku dniami zgłosił się inkasent z banku z żądaniem zapłaty sumy 1000 zł, należnych z wekslu z jego wystawienia. Rychter poprosił o okazanie mu weksla, oświadczając, iż nie przypomina sobie, by podobny weksel wystawiał.

Okazało się, że podpis jego na wekslu był stałszony. Ponieważ w mi. dzyczasie Rychter otrzymał jeszcze kilka podobnych zaświadnień o płatności weksli, zwrócił się do policji. Ustalono, iż weksle puścił w obieg Chł. Frydman z Ł. anową, który prowadził stożunki handlowe z Rychterem i znał jego podpis, z czego skorzystał i puścił kilka weksli na grubszą sumę w obieg. Policja wdrożyła dochodzenie. Frydmana pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

### K. z drożdża

(a) Na rynku nabiałowym w tygodniowym zamocowaniu pewną wyższą cenę ma to jest następstwem zmniejszenia się do wywołanego z powodu prac przy żniwach.

Notowano następujące ceny w hurtie za 100 kg: masło wyborowe 3,00, deserowe 2,60, osekowe 2,50.

W detalu ceny kształtowały się za 1 kg: masło wyborowe 3,30, deserowe 3,20, osekowe 2,90, osekowe 2,80.

W tendencja cen ogół utrzymać, dowodzi, że, zapotrzebowanie normalne.

Na jaja ceny nie uległy zmianie. Płacono w hurtie za skrzynie 1440 sztuk do 174 w detalu zaś od 6-7 gr za sztukę. Dochodzi, że, zapotrzebowanie normalne.

### Wycieczki P. B. P. Orbis

(a) Jak nas informuje R. B. P. Orbis z powodu znacznej frekwencji, jaką cieszą się wycieczki morskie które odbywać można bez paszportów i wiz, okrętami linii Gdynia-Ameryka organizowane są nowe dwie wycieczki.

Tak więc wycieczka Nr. 9 w czasie od 13 do 17 sierpnia r. b. zorganizowana została do Kopenhagi Danja przy czym kosztą przejazdu wraz z utrzymaniem wynoszą od 100 zł.

Wycieczka Nr. 10 w czasie od 3 do 7 września r. b. zorganizowana zostaje do Sztokholmu Szwecja, a kosztą wraz z utrzymaniem wynoszą od 100 zł.

### Trzy podrutki

(a) W poczekalni wydziału opieki społecznej przy ulicy Zawadzkiej 11 w dniu wczorajszym niezłana niewiasta pozostawiła dwoje dzieci chłopca i dziewczynkę w wieku 2 i 3 lat.

Dzieci nie umiały wyjaśnić jak się nazywają, ani też gdzie mieszkają. Podrutków przesłano do przytułku, a równocześnie powiadomiono policję, która wszczęła poszukiwania za rodzicami.

W bliższej schedowej domu przy ulicy Łęgiwnickiej, 17 znaleziono podrutkowe nie mowę płci żeńskiej, liczące około 3 miesięcy życia.

Policja przesłała podrutka do żłobka, za matką zaś wdrożyła energiczne poszukiwania.

### Żłodziżka w sklepie

(a) Do sklepu galanteryjnego Lajzera Bryczkowskiego, przy ulicy Sienkiewicza 34 w dniu wczorajszym przybyła jakaś niewiasta wyrażając chęć kupna rękawiczek damskich skórkowych.

Bryczkowski wyłożył kilkanaście par rękawiczek, jednak klientka nie mogąc dopasować do swego gustu żadnych opuściła sklep nie kupiwszy nic.

W chwili gdy za wychodzącą zamknęły się drzwi, Bryczkowski sprzątając zauważył orak 2 par rękawiczek. Z krzykiem puścił się w pogoń i przy pomocy policji zatrzymał. Łodzijską Okazała się nią Elżbieta Siedlecka zawodowa szopenfeldziarka karana już poprzednio.

Siedlecką osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

### Likwidacja tajnej plantacji tytoniu

(a) Funkcjonariusze straży granicznej w czasie przeprowadzania kontroli ujawnili na terenie gospodarstwa Piotra Dudka, we wsi Okonie, gminy Galewice, powiatu Sieradzkiego nielegalną plantację tytoniu. Dudek prowadził plantację przy czym zasiewał różne gatunki tytoniu na wąskich zagonkach między kartoflami, które z wyglądu upodobniają się do krzewów tytoniowych.

Dudka pociągnięto do odpowiedzialności karnej, krzewy zaś tytoniowe w ilości około 10 wozów skonfiskowano.

### Nocne dyżury aptek.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki H. Dancerowej, Zgierska 57, W. Groszkowskiego, 11-go listopada 15, S. ców Gorfeina Piłsudskiego 54, St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164, H. Rembielińskiego, Andrzejka 28, A. Szymańskiego, Przędzelniana 75.

### Dodatkowa komisja poborowa.

(a) Dziś w sobotę dnia 29-go bm., od godziny 8-ej rano w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165, urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź—Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocz. 1912, którzy nie stawiali do przeglądu wojska, ego nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisariatów PP., oraz otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

### Obstrzeżenie kar za stałszowanie mleka.

(a) Równocześnie z unormowaniem handlu mlekiem, które nie będzie dopuszczalne do sprzedaży w zakładach handlowych chemicznych itp., uregulowane zostały normy składników mleka, pod względem tęższu i wagi gatunkowej.

Najniższa norma, w myśl nowych przepisów dla tęższu w mleku przewidziana jest na 3%, zaś ciężar gatunkowy na 30 we dług skali aparatu. Przekroczenie tych norm karane będzie przytem bardziej ostro, co wynika z starych przepisów, zawartych w rozporządzeniu.

W związku z tem poszczególne kontrole przy Zakładzie Badań Żywności stosują już przy badaniu próbek powyższe normy.

# Wystęgi konne w Łodzi Łódzki przemysł bawełniany na Targach Północnych w Wilnie.

Dnia 29 lipca 1933 r.

Gon. I.

Nagr. 1800 zł. dla 3-letn i st. og: i kl dyst. około 2100 mtr.

- Parlier — p. Kostkiewicza
- Ferrydor — p. Strzemińskich
- Calwados — p. Bobińskiego
- Nerv — hr. Łąckiego
- Gibson Maid — st. „Topór”
- Iberus —
- Polmoodie VII — p. Nowackiego

Gon II

Z płotami. Nagr. zł 1500 — dla 3-letn dyst. około 2800 mtr

- Cherie — p. Bopińskiego
- Promyczek — p. Antoniewicza
- Alfa II — st. „Bończa”
- Indra — p. Studzińskiego
- Figiel — st. „Osęk”
- Jarrah — st. „Fryder”

Gon III

Nagr. zł 1000 — gon. z przeszkodami dla 4-letn i st. koni dyst. około 3000 mtr:

- Dam — p. Tuńskiego
- Tuberosa — st. „Bobownia”
- Jar — st. „Bończa”
- Droga — st. „Osęk”
- Ispahan —
- Jerychonka — p. Bilińskiego
- Gwido — p. Jędrzejewskiego
- Dalja —

Gon IV

Nagr. zł 1000 — dla 3-letn. i kl. dyst. około 1600 mtr

- Maraton II — p. Enderów
- Farsan — p. Strzemińskich
- Palmyra II — p. Rogowskiego
- Lauda III — pp. Dydyńskiego i Strzelec (kiego)

- Epur si Muove — p. Kolkiewicza
- Jejmość — p. Mieczkowskiego
- Maharadża —
- Erato II — st. „Bończa”
- Dzierlatka —
- Etoile II — hr. Łąckiego
- Harfa II — p. Chmielewskiego
- Manru — st. „Sewilla”
- Ergot c — p. Jaskiewicza
- Haiti — p. Czechidze

Gon V

Nagr. zł 1800 — dla 2-letn, i st. ogier i kl. dyst. około 900 mtr

- Grisette III — p. Mieczkowskiego
- Nalęcz — p. Enderów
- Irbit II — p. Łuszczkiewicza
- Fiazka —
- Pantofel — 21 P. „Ul
- Fonza — p. Dobieckiego
- Fotz —
- Lubor — st. „Natalin”
- Gandhi II —

Gon VI

Nagr. zł 1000 — dla 3 letn i st. ogier i kl. dyst. około 2400 mtr

- Korsarz — p. Kostkiewicza
- Nurt — p. Traffa
- Mag — p. Mieczkowskiego
- Kosur —
- Poch —
- Lancelot — p. Tuńskiego
- Cher Ami — hr. G. Alvensleben
- Erast —
- Iberus — st. „Osęk”
- Korsarz — st. „Natalin”
- Barza — p. Seidel

Gon VII

Nagr. zł 1500 — dla 3-letn i st. ogier i kl. dyst. około 2800 mtr

- Cher Ami — p. Kostkiewicza
- Jarrah — st. „Fryder”
- Lubor — p. Enderów
- Barza — p. Seidel

(p) Jak już swego czasu donosiliśmy, w czasie od dnia 26 sierpnia do 10 września r. b. odbędzie się w Wilnie wystawa lniarska oraz III-cie Targi Północne.

Jak się obecnie dowiadujemy ze związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim, wystawa lniarska w Wilnie jest pierwszą tego rodzaju imprezą pod hasłem: „Wszystko z lnu”. W pokazie tym znajdzie miejsce niezliczona ilość wytworów codziennego użytku, wykonanych z włókna lniarskiego i nasion lnu, a więc konfekcja męska i damska, ekwipunek wojskowy, galanteria, worki i płachty, bielizna pościelowa i stołowa, sznury szpagaty, namioty, sieci, artykuły opatrunkowe i inne przedmioty codziennego użytku w

gospodarstwie domowym

Jak widać z powyższego wystawa ma charakter wybitnie polemiczny, co ma być tem większego znaczenia iż sprawa „bawełna” była już niejednokrotnie poruszana na łamach prasy łódzkiej

Ze względu na ważny charakter tej wystawy wielki przemysł bawełniany w Łodzi ma być licznie reprezentowany zarówno na wystawie tej, jak i na Targach Północnych, czy to w formie jednego pawilonu wielkiego zbiorowego czy też w formie oddzielnych stoisk

Jeżeli chodzi o Targi Północne to obejmą one w zasadzie wszystkie działy przemysłu fabrycznego, rolnego i rzemieślniczego

## Jakie podatki należy płacić w sierpniu

a) W sierpniu r. b. płatne są następujące podatki: do dnia 15 sierpnia, zaliczka miesięczna państwowego podatku przemysłowego od obrotu w wysokości należnej od obrotu osiągniętego w miesiącu lipcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe II i III kategorii, oraz przemysłowe od I do V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe tu dzież przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze

W ciągu 7 dni od daty dokonania potrącenia płatny jest państwowy podatek dochodowy wraz z dodatkiem kryzysowym od emerytur, wynagrodzeń na najemną pracę uposażeń służbowych, potrącony przy wypłacie;

do dnia 15 sierpnia r. b. płatna jest za liczka miesięczna nadzwyczajnego podatku dochodowego od niektórych zajęć zawodowych, od dochodu osiągniętego w lipcu r. b. przez notariuszy, pisarzy hipotecznych i komorników.

Do dnia 5 sierpnia r. b. płatny jest państwowy podatek od energii elektrycznej pobranej przez sprzedawcę prądu w okresie od 16 do 31 lipca r. b. zaś do dnia 20 sierpnia tenże podatek pobrany za okres od 1 do 15 sierpnia r. b.

W ciągu sierpnia r. b. płatna jest II kwartałna państwowego podatku od nieruchomości wraz z dodatkiem kryzysowym;

Również w ciągu całego miesiąca sierpnia płatna jest III kwartałna zaliczka państwowego podatku od lokali oraz od placów niezabudowanych.

Ponadto płatne są podatki odroczone rozłożone na raty z terminem na sierpień r. b. tudzież te podatki na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem na sierpień r. b.

## Straszny wypadek na linii tramw. Łódź-Zgierz.

(a) Na torze tramwaju dojazdowego Łódź-Zgierz miał w dniu wczorajszym miejsce straszny wypadek. Do Zgierza o godzinie 9:30 rano zdążył pociąg Nr. 4. W chwili, gdy pociąg znalazł się na torze przy parku Julianów, z bocznej ulicy św. Teresy, z parka nicniej z obu stron, wyjechała niedźwiedźnica klusem bryczka, na której siedziały trzy kobiety i młodsza dziewczynka.

Ponieważ tor tramwajowy w miejscu tem biegnie po pochylej równi, maszynista mimo

rozpaczliwych wysiłków nie zdołał już zahamować rozpędzonych wagonów i w pełnym pędzie najechał na bryczkę z boku

Skutki zderzenia były straszne. Wszystkie trzy starsze niewiasty, wyrzucone siłą, wpadły do rowu lub na kamienie. Dziewczynka wyrzucona wpadła wprost pod koła tramwaju, który przeciął ją na pół, tak że poniosła śmierć na miejscu.

Rannymi okazały się 25letnia Ela Rozner, zamieszkała we wsi Pabianka, gminy Radogoszcz, siostra jej 45letnia Berta Rozner i 36letnia Karolina Michalik, zamieszkała w Zabieńcu.

Berta R. doznała złamania żeber i uszkodzenia czaszki, wskutek czego odwieziono ją do szpitala, pozostałe dwie przewieziono do domu w stanie ciężkim. Zwłoki zabitej 11letniej Fuchli Holcman, zamieszkałej przy ul. Zgierskiej 43/45, zabezpieczono na miejscu.

Wstępne dochodzenie ustaliło, że bryczka powoziła Ela Rozner, odwoząc zabita Ruchlę Holcman do rodziców, bawiących na letnisku w zagrodzie Roznerów. Ela Rozner mimo tablicy ostrzegawczej nie zwolniła biegu koni, lecz jechała klusem przez przejazd kolejki, powodując tem katastrofę.

Dalsze dochodzenie prowadzi policja.

- Grecja — hr. G. Alvensleben
- Cher Ami —
- Jawa III — st. „Topór”
- Temperament — p. Podczaskiego
- Brilotta — p. Pomernackiego
- Polmoodie VI — p. Nowackiego

NASZE TYPY

- 1) Gibson Maid, Ferrydor, Polmoodie VII
- 2) Promyczek, Cherie, Indra
- 3) Jar, Dam st. „Osęk”
- 4) Maraton II, Lauda III, Farsan
- 5) Nałęcz st. „Natalin” st. „Łuszczkiewicza” (Haiti)
- 6) st. Alvensleben, Nurt, Korsarz
- 7) Polmoodie VII, st. „Alvensleben” (Jawa III)



## WOJNA POWIETRZNA W 1936 R.

### Pierwsza książka nowej literatury Nowych Niemiec

Z opaską o ozdobnym napisie ukazała się na półkach księgarskich nowa powieść, najwyraźniej sensacyjna, ale jednocześnie łącząca w całym nowym sposobie elementy powieści politycznej z cechami „powieści z niedalekiej przyszłości”.

Może symbolicznym będzie i to, że jej autor, dotąd nieznan, jest z zawodu inżynierem. Major Helders pisze też o wojnie. Rok 1936 dowodzi w krótkim wstępie pan major będzie właśnie tym rokiem, gdy Francja uzyska pełną hegemonię na kontynencie Eropy. Mało jej tego będzie, — rozumuje major Helders — więc też stanowiła — dnia 26 lipca 1936 roku — wydać wojnę Anglii.

### „Pantera”

W tym celu przygotowane zostało zaatakowanie najbardziej wrażliwego punktu brytyjskiego imperium — kanału Suez. Ołbrzymi krążownik francuski „Pantera” płyń do Aleksandrii wysadza na ląd trzy oddziały strzelców morskich. Wycofki komisarz angielski ucieka z Egiptu. Nad Kairam powiewa chorągiewka francuska. Rząd angielski ogarnia panikę, — Wyższość militarna Francji nie ulega żadnej wątpliwości.

Na Downing-Street rząd obraduje w permanencji. Anglija byłaby z pewnością zginęła z krzesem, gdyby los nie uszczęśliwił jej postać pułkownika Brakeley'a, który dzięki uzyskanym milionowym funduszom, skutecznie zamaskowanym w budżecie wojennym i morskim W. Brytanji — buduje i bierze pod swą komendę wspaniałą eskadrę 300 aeroplanów. Każdy waży 24 tonny i zapatrzone jest w 4 metery. Francja nie zdążyła jeszcze przeniknąć tajemnicy konstrukcji aeroplanów. Jej aparaty są bardzo chyże i

sprawnie ale nie mogą manewrować z tą swobodą i lekkością, co aeroplany Brakeley'a.

### Paryż splonie jak strzecha

Dnia 8 lipca o godz. 8 rano eskadra Brakeley'a startuje w Londynie i kieruje się ku Paryżowi. 9 lipca o 6 rano Paryż ulega zniszczeniu. Te stroniące powieści mir. von Heldersa są pełne entuzjazmu. Wszystkie dzielnice Paryża od Placu Opery aż do wybrzeża Sekwany przedstawiają je no morze ognia, niczym tym za czasów Nerona. Eskadra Brakeley'a zarzuca Paryż trzema tysiącami bomb, ważących po 25 kg i dziesięć tonami gazów trujących, od których dusi się w jednym momencie cała ludność Paryża. Kilka specjalnych bomb, wagi po 1000 kg., niszczy wieże Eiffila i wszystkie tunele kolei podziemnej „Metropolitain”. Aero plany francuskie napróżno starają się stawiać opór wrogowi. Padają z nieba jak muchy strażnice „Flitem”. Tymczasem w robotniczych dzielnicach Paryża wybucha powstanie. Komuniści ogłaszają dyktaturę proletariatu. Rząd francuski, który zdołał uciec do Tours, przygotowuje atak na Anglię, ale aeroplany płk. Brakeley'a zatawiają w kanale La Manche wszystkie okręty francuskie. Francja kapituluje.

Oto prognozy „pierwszej książki nowej literatury nowych Niemiec”, jak głosi opaska reklamowa. Jest to oczywiście grube streszczenie, streszczenie, które nie różni się od literacko podobno wspaniałych opisów, jak to Paryż będzie płonął, — opisów godnych najzupełniej boskiego Nerona. Ach, kiedyż nadejdzie ten dzień zatargu Francji z Angliją, marzy nie tylko mjr. Helders, wiedząc, że jednak na porozumieniu tych dwóch państw oparte jest wszystko to, co gnębi dzisiejsze Niemcy.

### Humorystyczne zakończenie złodziejskiej wyprawy

(a) W nocy na 15 czerwca r. b. Roman Czereszkiwicz, Antoni Falikowski, i Romuald Stasiak przez dach zakradli się do mieszkania Staława Benedykta przy ul. Limanowskiego 188. Wybili dziurę w dachu i dostali się do pustego pokoju, obok zaś spał właściciel.

Gdy z łupem wracali, Falikowski ze względu na tuszę nie mógł przecisnąć się przez otwór i oberwał tynk, który obudził Benedykta. Wbiegł do pokoju i złodzieja za nogi wciągnął z powrotem. Falikowski wydał pozostałych, których też następnego dnia policja ujęła i odebrała część łupu.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi wydał wyrok na mocy którego 45-letni Roman Czereszkiwicz, 50-letni Antoni Falikowski i 23-letni Romuald Stasiak skazani zostali każdy na 1 rok więzienia.

## Dolar 6.57

W Warszawie wczoraj rano dolar silnie zwyżkował dochodząc do 6,57 w obrotach prywatnych (Bank Polski płacił 6,40). Wczoraj w Paryżu notowano dewizę na Nowy Jork 18,64.

## Teatr i sztuka

### Teatr Letni w parku Staszica

Dziś premiera świetnej farsy M. Hennequena „On i jego sobowtór” w przeróbce reżyserji Kazimierza Szuberta. Obsadę tej arcywesołej pełnej beztroskiego humoru krotki chwili tworzą p. p. Chojnacka, Niedziałkowska, Szletyńska Tymowska, Skrzydlowska, Piłarska, Macherski, rola tytułowa, Szubert, Dytrych, Utnik i Przybysz.

## Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 28 lipca 1933 r.

Dewizy:	Belgia	124.90
	Holandja	360.80
	Londyn	29.83
	Nowy Jork	6.77
	Nowy Jork (kabel)	6.78
	Paryż	35.01
	Praga	26.54
	Szwajcaria	172.97

Obroty dewizami małe tendencja niejed-

nolita.

Waluty:

Znaczna zwyżka dewiz na Nowy-Jork. Dolar w obrotach prywatnych 6,72—6,71, rub. złoty 4,82—4,82<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, dolar złoty 9 08. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213,30, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 211,50—212,0 w obr. prywatnych banknoty angielskie 29,80.

### Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	39,50
7 proc. poz. stabilizacyjna	52,00 52,75 w pr.
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	110,50
4 proc. poz. inwestycyjna	104,00
4 proc. państw. poz. premj. dol.	49,50—49,75
5 proc. konwersyjna	45,00—46,00
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	94,00 (w pr.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	94,00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	83,25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku rolnego	83,25
8 proc. L. Z. budowl. Banku gosp. kr.	93,00
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	53,50
7 proc. L. Z. ziemskie dol.	41,50 (w proc.)
4 i pół proc. L. Z. ziemskie	41,75
5 proc. L. Z. Warszawy	52,25
8 proc. L. Z. Warszawy	42,25—42,50

10 proc. m. Siedlec 33,00—33,50  
6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. 6 em.  
39,00, 8 i 9 em. 35,75

### Akcje:

Bank Polski	81,50—80,00
Kijewski	18,50
Lilpop	11,25—10,50—11,25
Starachowice	10,25

Tendencja dla pożyczek państwowych listów zastawnych, obligacji m. st. Warszawy oraz akcji mocniejsza.

## WIDOWISKA

### TEATRY

Teatr Miejski —  
Teatr Letni — On i jego sobowtór  
Teatr Popularny — Melodie Łodzi  
Teatr Nowy Gong — Łódź w koszulce

### KINA

Adria — Noce portowe  
Capitol — Tommy Boy  
Casino — Jedna noc na Riwierze  
Corso — I. Scigana przez los, II. Madame Guillotine  
Czary — I. 24 godziny, II. Noce paryskie  
Grand Kino — Transatlantic  
Luna — Biały ślad  
Ludowy — Kwiat Wschodu  
Metro — Noce portowe  
Pałace — Gdy się miłość kończy  
Przedwiośnie — Blaski i cienie miłości  
Rakieta — Niepotrzebna  
Stylowy — Przygoda miłosna  
Sztuka — Królowa podziemi

## Przez radio

Łódź, (fala 233,8 m.) sobota 29 lipca.

11 57	Sygnal czasu i Hejnał z Krakowa
12 05	Płyty gramofonowe
12 25	Codz. przegląd prasy polskiej
12 33	Komunikat meteorologiczny
12 35	Muzyka jazzowa w wyk. Ork. Savoy Hotel Orpheans
12 55	Dz. połudn.
13 00	Program na dzień bieżący
14 55	Płyty gramofonowe W przerwach komunikaty
16 00	Audycja dla chorych ze Lwowa
16 30	Płyty gramofonowe
17 00	Odczyt
17 15	Koncert solistów Wyk. J. Filinger-Kuligowska (sopr.), Józef Gaczyński (tenor) i L. Urstein (akomp.)
18 15	Odczyt p. t. „Mustafa Kemal Rasza — europeizacja Turcji”
18 35	Muzyka lekka z płyt
19 20	Rozmaitości
19 35	Program na dzień następny
19 40	Kwadrans literacki Rudyard Kipling „Venus Annodomini”
20 00	Koncert muzyki lekkiej wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, i E. Dobrowin (bałajka)
20 05	Dziennik wieczorny
21 15	Komunikat Izby Przem. Handlowej
21 30	Koncert muzyki polskiej w wyk. Zb. Drzewieckiego
22 00	Muzyka taneczna
22 25	Wiadomości sportowe
22 35	Komunikat meteor. dla kóm. lotniczej i kóm. policyjny
22 40	Muzyka taneczna W przerwie o g. 23.30—23.35 „Wiadomości z kraju dla członków polskiej Ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.”

KINO-TEATR  
**STYLOWY**

dawniej „RESURSA”  
Kilińskiego 123. Tel. 112-00.

Przepiękny czołowy film p. t.  
**Przygoda miłosna**

W roli głównej Najpopularniejszy **Albert Prejean**, i nieapomniana **Mary Glory**  
płótniarz „sekretarka osobista”

Uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosza.

Następny program:

„Raj podlotków”

Początek seansów w sobotę  
niedziele i święta o godzinie  
3 pp. w dni powszednie  
o godz 5 popołudniu.  
Aparatura dźwiękowa  
„PHILIPSA”

# Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej  
można ilości  
**w Spółce Szewców**  
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22  
Telefon 158-88  
Specjalność: detaliczne sprzedaż skór trwałych na wodę

## „MYŚL NARODOWA”

TYGODNIK  
poświęcony kulturze twórczości polskiej  
pod redakcją  
Z. Wasilewskiego i J. Rembickiego.  
Cena z dostawą kwartalnie zł. 9.—  
Cena pojedynczy egzemplarz 80 gr.  
Konto P.K.O. 31,05.  
Adres red. Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, II p.  
Do nabycia wszędzie.

### Dla poszukujących pracy ogłoszenia drobne bezpłatne.

Rzeźbiarz—kreślarz poszu-  
kuje jakiegokolwiek pracy,  
za skromnym wynagrodze-  
niem. Wiad. ul. Zachodnia  
Nr. 39, m. 10, dla K. Roga-  
czewskiego.

Zredukowany urzędnik pań-  
stwowy bez wyjęcia poszu-  
kuje jakiegokolwiek pracy,  
względnie pomocy przy  
znalezieniu pracy. Wiad.  
ul. 11 Listopada Nr. 20,  
m. 27, u S. Trzepakow-  
skiego dla J. na.

Slusarz ze świadectwami,  
absolwent Szkoły Rzemiosł  
poszukuje jakiegokolwiek pra-  
cy. Łaskawe zgłoszenia: S.  
Ropega, Łódź, Wysoka 11  
m. 23.

Młodzieniec, który ukoń-  
czył 2 kursy szkoły zawo-  
dowej poszukuje pracy  
Eugeniusz Cieślak  
Łódź, Tuszyńska 11 m. 27

Piotr Cieplucha zagubił kwit  
kasyjny Elektrowni Ł. na  
zł. 25.—

### Zapineła suczka-owczarek

czarna, strzyżona,  
znaki lewe ucho bez  
władne, ślady po eg-  
zemie na grzbiecie  
Odprowadzić za wy-  
nagrodzeniem ulica  
Braterska 19.

### SKLEP Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37  
poleca: pończochy jedwab-  
ne, fildecos, skarpetki mę-  
skie, pończochy dziecięce  
reformy, rękawiczki wełnia-  
ne, swetry i pończochy. Ce-  
na bardzo przystępna oraz  
przyjmuje pończochy do  
reperacji.

### BEZ ODSTĘPNEGO

mieszkania, sklepy, loka-  
le handlowe biurowe fab-  
ryczne, pokoje z klatki  
schodowej poleca Biuro  
„POLRUCH” Piotrkow-  
ska 92 lewy part. III wej.

Sklep reżenicy do sprze-  
dania. Wiadomość w Admi-  
nistracji od 6—7 wieczór.

## Kupujcie wysmienite czekolady

**A. Piaseckiego S. A.**  
Kraków.

## Nerwobóle i reumatyzm

leczy  
**„UNIVERSAL”**  
marki CLOB.

## Stanisław Szpigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83. Telefon 212-43.

### Składy własne.

Hurtowa sprzedaż węgla T.w. Kopalń i Zakła-  
dów Hutniczych: Dębniewickich, Sp. Akc.  
Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Nivka (Radolf).  
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.  
Dostawę uskuteczniam w ładunkach wagonowych i detalicznych  
Ceny bezkonkurencyjne.  
Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

Sklep spożywczy i pokój z  
kuchnią odstąpię w dobrym  
punkcie, tanio, byle zaraz.  
Chojny, Olszowa 12, za ko-  
leją.

Place przy ul. Pabjanickiej  
i Ciasnej położone, różnej  
wielkości do sprzedania.  
Iramwał na miejscu.  
Oton Krause,  
Łódź, Pabjanicka 47.

Lampa kwarcowa  
tanie do sprzedania. Wia-  
domość Al. Kościuszki 41.  
dozorca.

Technik z kilkuletnią prak-  
tyką poszukuje jakiegokol-  
wiek pracy. Łaskawe zgło-  
szenia sub. „Technik” do  
administracji.

## „ŻÓŁTA MUCHA”

(Tse-tse).

### Tygodnik polityczno-satyryczny

RENUMERATA: miesięcznie zł. 1,00  
kwartalnie zł. 2,50  
półrocznie zł. 4,50  
rocznie zł. 8,00

Cena pojedynczego numeru 20 gr.  
Adres Redakcji i Administracji Warszawa, Warzącka 11.  
Konto w P.K.O. Nr 27.455.

## Reklama to potęga.